

Sygn. akt IX Ga 423/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Boratyński (spr.)

Sędziowie: SSO Liliana Stępkowska

SSO Jacek Widło

Protokolant: Sekretarz sądowy Agnieszka Kozak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 marca 2015 roku w L.

sprawy z powództwa: (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko: (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 20 marca 2014 roku, sygn. akt VIII GC 1552/13

oddala apelację.

Sygn. akt IX Ga 423 / 14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 marca 2014r. Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku - VIII Wydział Gospodarczy po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2014r. w Świdniku na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3043,58 złotych z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 2089,06 złotych od dnia 18 października 2012r, do dnia zapłaty,

- 954,52 złotych od dnia 17 maja 2013r. do dnia zapłaty (pkt I)

oraz kwotę 1607,97 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) , umarzył postępowanie w pozostałej części (pkt II), a wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności (pkt IV) .

Jako uzasadnienie wyroku wskazano ,że powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w pozwie z dnia 17 maja 2013r. (data stempla pocztowego k 25) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwoty 17092,52 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 16138 złotych od dnia 18 października 2012r. do dnia zapłaty i od kwoty 954,52 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, wraz z kosztami procesu według norm przepisanych, a to tytułem nieuregulowanych wierzytelności powoda względem

pozwanego i częściowo tytułem odsetek ustawowych od nieterminowo uregulowanych należności. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28 maja 2013r. (k 26) Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo. We wniesionym sprzeciwie (k 31) pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu stwierdził, że wydanie nakazu zapłaty było przedwczesne bowiem strony uzgodniły, że spłata zadłużenia pozwanego nastąpi niezwłocznie po uzyskaniu stosownych kwot od innego kontrahenta pozwanego. Poinformował ponadto, że w dniu 17 czerwca 2013r. wpłacił na rzecz powoda kwotę 5000 złotych. Pismem procesowym z dnia 25 lutego 2014r. (k 59) powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w części dotyczącej kwoty 14048,94 złotych. Na rozprawie w dniu 7 marca 2014r. (k 77v) pozwany uznał powództwo do kwoty 3043,58 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił, że bezspornym w sprawie było, że pozwany zakupił u powoda towary na kwotę 46138 złotych, z tytułu czego powód wystawił fakturę VAT Nr (...) z terminem płatności przypadającym na dzień 17 października 2012r. (faktura k 8). Z materiału zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że na poczet tej faktury pozwany zapłacił: w dniu 6 lutego 2013r. kwotę 5000 złotych (pismo procesowe powoda k 59), w dniu 28 lutego 2013r. kwotę 20000 złotych (nota odsetkowa nr 88/02/13, k 4, przelew k 45), w dniu 5 kwietnia 2013r. kwotę 5000 złotych (nota odsetkowa nr 28/04/13, k 47), w dniu 17 czerwca 2013r. kwotę 5000 złotych (przelew k 49, pismo procesowe powoda k 59), w 1 dniu 29 lipca 2013r. kwotę 1728,78 złotych (pismo procesowe powoda k 59) i w dniu 9 sierpnia 2013r. kwotę 2320,16 złotych (pismo procesowe powoda k 59). W dniu 28 lutego 2013r. powód wystawił notę odsetkową nr 88/02/13 na kwotę 954,52 złotych z tytułu spóźnionej zapłaty kwoty 20000 złotych, która wpłynęła do niego w tym samym dniu (nota odsetkowa k 4). W dniu 8 kwietnia 2013r. powód wystawił notę odsetkową nr 28/04/13 na kwotę 302,74 złotych z tytułu spóźnionej zapłaty kwoty 5000 złotych, która wpłynęła do niego w dniu 5 kwietnia 2013r. (nota odsetkowa k 4). Pozwany uregulował tą notę (przelew k 48).

Sąd I instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, nie kwestionowanych przez żadną ze stron. Sąd ten nie dał wiary twierdzeniom sprzeciwu co do udzielenia przez powoda zgody na odroczenie terminu płatności faktury VAT Nr (...) do czasu zapłaty na rzecz pozwanego jej wierzytelności przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Samo pismo pozwanego do powoda z dnia 24 stycznia 2013r. z prośbą o prolongatę długu (k 36), bez poparcia tezy o zgodzie powoda na takową innymi środkami dowodowymi nie jest wystarczające. Sąd ten zauważył, że strona pozwana została wezwana do stawiennictwa obowiązkowego na rozprawę w dniu 7 marca 2014r. Pomimo prawidłowego zawiadomienia (k 54 i 57v) żaden przedstawiciel strony pozwanej nie stawiał się celem złożenia zeznań. Takie zachowanie należało więc potraktować jako odmowę składania zeznań. Ponadto powyższe twierdzenia sprzeciwu pozostają w sprzeczności z uregulowaniem przez pozwanego noty odsetkowej nr 28/04/13 na kwotę 302,74 złotych. Przecież jeżeli strony uzgodniłyby przedłużenie terminu płatności to pozwany nie powinien się poczuwać do regulowania noty odsetkowej na kwotę odsetek liczoną od pierwotnego terminu płatności tj. od 17 października 2012r.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie uwzględnił wniosków pełnomocnika pozwanego zgłoszonych na rozprawie w dniu 7 marca 2014r., a ukierunkowanych na uzyskanie od wspólnego windykatorka stron dalszych informacji o stanie rozliczeń stron. Sąd ustalił, że pozwany otrzymał odpis pozwu wraz z nakazem zapłaty już w dniu 21 czerwca 2013r. (k 30). Pozwany złożył sprzeciw w dniu 4 lipca 2013r., a więc nic nie stało na przeszkodzie, aby omawiane wnioski zawrzeć już w sprzeciwie, albo w takim terminie przed wyznaczoną rozprawą, aby ich realizacja nie powodowała konieczności odroczenia rozprawy. Tymczasem pozwany pełnomocnictwa profesjonalnemu pełnomocnikowi, który zgłosił te wnioski udzielił dopiero w dniu 4 marca 2014r. (k 62), a więc na trzy dni przed wyznaczoną rozprawą. Jednak nie może być to usprawiedliwieniem zaniechania złożenia takich wniosków przez samego pozwanego. Stoi temu na przeszkodzie reguła zgodnie z którą najlepszą gwarancją sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporu daje nałożenie na same strony obowiązku dbałości o swoje sprawy - zasada *vigilantibus iura sunt scripta* – prawo jest tworzone dla tych, którzy sami potrafią zadbać o swoje sprawy - (vide: uzasadnienia Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r. II PK 291/09, Lex nr 986971). W jej świetle nic nie stało na przeszkodzie, aby stosowne kroki zmierzające do swojej obrony podjął sam pozwany w stosownym czasie tym bardziej, że jest profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego. Ich zaniechanie w ocenie Sądu nie powinno być premiowane. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd pominął

wnioski pełnomocnika pozwanego jako nie dające się pogodzić z postulatem szybkości postępowania wyrażonym w art. 6 kpc.

Wskazano wreszcie ,że z wyliczenia zaprezentowanego przez pełnomocnika powoda w piśmie procesowym z dnia 25 lutego 2014r. (k 59) wynika, że do zapłaty z powyższej faktury VAT pozostaje kwota 2089,06 złotych (16 138 - (...),94),która łącznie z odsetkami od noty odsetkowej nr 88/02/13 na kwotę 954,52 złotych daje sumę 3043 zł. na którą to kwotę pozwany ostatecznie uznał powództwo. Sąd wskazał ,że niezrozumiałym przy tym jest kwestionowanie przez pozwanego kwoty odsetek wyliczonych przez powoda , skoro zapłacił on notę odsetkową nr 28/04/13 na kwotę 302,74 zł. a w stosunku do noty nr 88/02/13 na kwotę 954,52 złotych nie przedstawił żadnych konstruktywnych zarzutów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 roku, sygn. akt III CSK 341/08. LEX nr 584753). Skoro więc pozwany opóźniał się z zapłatą należności wynikającej z faktury VAT Nr (...) powództwo należało uznać za zasadne także w zakresie naliczonych przez powoda odsetek.

Z tych wszystkich względów na mocy art. 353, art. 481 §1 kc i art. 355§1 kpc orzeczono jak w punktach I i II wyroku.

Sąd Rejonowy uznał ,że w ostatecznym rozrachunku powoda należało potraktować jako wygrywającego sprawę w 70,75%, bowiem powództwo w chwili jego wnoszenia było niezasadne co do kwoty 5000 złotych uregulowanej w dniu 6 lutego 2013r. (pismo procesowe powoda k. 59). Dlatego o kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Z uwagi, że powód wygrał proces w 70, 75 %, a pozwany wygrał proces w 29,15 % koszty procesu Sąd stosunkowo rozdzielił, obciążając powoda kosztami procesu co do 29,25 %, a pozwanego co do 70,75 %. Całkowity koszt procesu poniesiony przez obie strony wyniósł 5689 zł. Udział w sumie kosztów obciążający powoda wynosi 29,25 % i równa się kwocie (...)03 złotych pozwanego 70,75% i równa się kwocie 4024,96 złotych. Ponieważ poniesione przez powoda koszty w wysokości 3272 złotych (opłat od pozwu - 855 złotych i koszty zastępstwa procesowego- 2417 złotych) o 1607,97 złotych przewyższają obciążający go udział, zasądzeniu na jego rzecz tytułem zwrotu kosztów procesu podlega wskazana kwota . Orzeczenie z punktu IV wyroku uzasadnia przepis art. 333§ 1 punkt 2 kpc.

Rozstrzygnięcie zawarte w powyższym wyroku zostało zaskarżone w zakresie pkt I , III i IV . Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegających na tym, że Sąd Rejonowy uznał, że zasądzona od (...) Sp. z o. o. należy się powodowi kwota w wysokości 3043,58 zł w sytuacji gdy pozwany nie uznaje niniejszej kwoty od początku postępowania i kwestionuje zasadność roszczenia powoda w tym zakresie . Wskazując na powyższe apelujący wniósł zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa , ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do [ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Ś. oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem.

Jako uzasadnienie apelacji wskazano ,że strona powodowa nie zgadza się z treścią wyroku w punkcie I, III, IV i wnosi aby sąd zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w zakresie kwoty 3043,58 zł zasądzonej w punkcie I , któremu Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności bowiem strona pozwana od początku postępowania kwestionowała zasadność roszczenia i jego wysokość. W związku z powyższym strona powodowa nie zgadza się również z punktem w którym Sąd nadaje wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności i wnosi o zmianę również w ty zakresie.

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy rozpoznając przedmiotową apelację ustalił i zważył co następuje :

Stosownie do przepisu art. 378 § 1 kpc sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji . Związanie granicami wniosków apelacji oznacza zaś , że sąd drugiej instancji nie może objąć swą kontrolą tej części orzeczenia sądu pierwszej instancji, która nie została zaskarżona. Sąd nie jest zaś związany treścią wniosku apelacyjnego co do sposobu rozstrzygnięcia. Oznacza to zatem , że mimo wniosku skarżącego o zmianę wyroku sąd drugiej instancji może go uchylić (i na odwrót). Wynika to z tego, że sąd ma obowiązek wydać prawidłowe orzeczenie i nie wiąże go w tym zakresie ocena prawna zawarta we wniosku apelacyjnym (por. Komentarz do art. 378 Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U.64.43.296), [w:] A. Jakubecki (red.), J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik , Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Zakamycze, 2005, wyd. II.) . Podobne stanowisko

zajął także Sąd Najwyższy uznając, iż sąd drugiej instancji nie jest związany wnioskami apelacji co do sposobu rozstrzygnięcia. Granice apelacji wyznacza nie tyle sam wniosek, co cały jej wywód i treść (por. wyrok z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003/22/544).

Za całkowicie nieuzasadniony należało zatem uznać wniosek skarżącego o uchylenie zaskarżonego wyroku, a co za tym idzie i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania Sądowi I instancji. Wniosek ten został wprawdzie zgłoszony jako wniosek ewentualny, jednakże jako najdalej idący wymagał rozpoznania w pierwszej kolejności. Z przepisu art. 386 § 2 i 4 kpc wynika, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Postępowanie przed Sądem I instancji w ocenie Sądu Okręgowego nie jest dotknięte nieważnością. W niniejszym przypadku strona skarżąca, jak wynika z treści apelacji i jej uzasadnienia na nieważność postępowania nawet się zresztą nie powoływała, zaś Sąd odwoławczy z urzędu nie stwierdził, aby w niniejszym przypadku nieważność postępowania miała miejsce.

Sąd Rejonowy rozpoznał także istotę sprawy. Sąd ten dokonał bowiem analizy zasadności żądania pozwu z punktu widzenia okoliczności faktycznych przytoczonych, jako podstawa faktyczna pozwu oraz z punktu widzenia zarzutów podniesionych przez pozwanego w toku postępowania. Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się nadto, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (zob. w szczególności wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, Lex, nr 55513). Sąd Najwyższy przyjął, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). To samo należy także odnieść do ewentualnej sprzeczności ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym czy też samego przeprowadzenia przez sąd i instancji postępowania dowodowego w tym jego zakresie. W tym też zakresie nie może to być utożsamiane z brakiem rozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji.

Wydanie wyroku przez Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu wreszcie nie wymaga również przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Apelujący we wniesionej apelacji podobnie zresztą, jak i jego pełnomocnik procesowy nie wnosili w ogóle o przeprowadzenie czynności dowodowych w postępowaniu odwoławczym.

W ocenie Sądu Okręgowego wniesiona apelacja nie uzasadnia także zmiany zaskarżonego wyroku. Przed odniesieniem się jednakże do zarzutów zawartych we wniesionej apelacji na wstępie należy także podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego sąd drugiej instancji, jako sąd orzekający merytorycznie, powinien dokonać samodzielnej oceny wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji i poczynić własne ustalenia faktyczne. Sąd ten może tym samym dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, nawet na podstawie dowodów przeprowadzonych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego. Musi jednak w swojej działalności harmonizować ogólne (art. 227-315 k.p.c.) i szczególne (art. 381-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego. Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń bez przeprowadzania dodatkowych dowodów jest dopuszczalne i uzasadnione w szczególności wtedy, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu pierwszej instancji jest oczywiście błędna. Niezbędne jest wykazanie w czym tkwi wadliwość stanowiska sądu pierwszoinstancyjnego, dlaczego określone

dowody dostarczają odmiennych wniosków, które z dowodów nie zasługują na wiarę, co sprawia, że wyłania się inny obraz stanu faktycznego sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003r., IV CKN 1752/00, LEX nr 78279; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002r., I CKN 567/99, LEX nr 53925 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2001 r., II UKN 339/00, OSNP 2003/1/21). Sąd odwoławczy ma nadto nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających właśnie z przepisu art. 233 § 1 kpc niezależnie od tego czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów bądź ponowieniu dotychczasowych, czy też wskutek podzielenia ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Obowiązek ten jest tym bardziej oczywisty, gdy strona wnosząca apelację zarzuca sądowi I instancji naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy albo tak jak w niniejszym przypadku błąd w ustaleniach faktycznych, a zatem brak wszechstronnego i bezstronnego rozpoznania zebranego w sprawie materiału dowodowego i uchybienie zasadom swobodnej oceny dowodów.

Przechodząc do konkretnych zarzutów w powyższym zakresie kierowanych pod adresem zaskarżonego orzeczenia należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w powołanym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów w żadnym wypadku nie może oznaczać oceny dowolnej, naruszającej podstawowe zasady logiki i doświadczenia życiowego pomijającej dowody zgromadzone w danym postępowaniu, jednakże skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga wykazania, że określone fakty ustalone przez sąd nie wynikają z dowodów, na które sąd powołuje się bądź pozostają w sprzeczności z dowodami, które sąd w sposób sprzeczny z art. 233 § 1 kpc uznał za niewiarygodne, bądź że sąd oparł się na dowodach, które ocenił wadliwie za wiarygodne bądź przeprowadzonych w sposób nieprawidłowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., (...) 132/01, LEX nr 53144). Przyjmuje się zatem, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodowej grupuje się zatem następująco: 1/ doświadczenie życiowe, 2/inne źródła wiedzy, 3/poprawność logiczna, 4/prawdopodobieństwo wersji. Na marginesie należy także wskazać, że zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym. Poprawność rozumowania sądu (sędziego) powinna być możliwa do skontrolowania (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1967 r., I CR 58/67, (...) 1968, nr 1, s. 22).

Warto tu ponadto wskazać, że zarzut obrazu przepisu art. 233 § 1 kpc nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego dokonanych na podstawie zgodnej z interesem skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99 LEX nr 53136). Stwierdzić także należy, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub w przypadku, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykracza ona poza granice określone w art. 233 § 1 kpc nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r. III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124).

Przedmiotowa apelacja w ocenie Sądu Okręgowego tak wymaganych zarzutów nie przedstawiła i nie wykazuje, aby ocena dowodów w powyższym zakresie oraz oparte na niej wnioski Sądu I instancji były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji nie doszukał się w przedmiotowej sprawie uchybień ze strony tegoż Sądu w zakresie oceny materiału dowodowego oraz w zakresie samego przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Jak wynika z akt przedmiotowego postępowania strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty zaskarżyła wydany w sprawie nakaz zapłaty w całości i wniosła o oddalenie powództwa. W piśmie procesowym z dnia 25 lutego 2014 r. strona powodowa zaś ograniczyła pozew o kwoty, które strona pozwana zapłaciła i w tej części zrzekła się swojego roszczenia. Jak wynika natomiast z protokołu rozprawy z dnia 7 marca 2014 r. pełnomocnik pozwanego przed oddaleniem zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych uznał powództwo w pozostałej części tj. co do kwoty 3 043,58 zł. oraz wyraził zgodę na cofnięcie pozwu w pozostałym zakresie (k. 77 v). Można było mieć wprawdzie wątpliwości, jaki był dokładnie zakres uznania powództwa. Z uznania tego bowiem nie wynika wprost, że odnosi się ono również do należności ubocznych od tej kwoty (podobnie zresztą, jak w przypadku wcześniejszego cofnięcia pozwu przez stronę powodową), jednakże nie wynika z niego również, aby uznanie to nie obejmowało całego pozostałego roszczenia strony powodowej - powództwa w tym zakresie, a jedynie samą należność główną i to bez należności ubocznych. Tym bardziej należy zaś podkreślić, że pełnomocnik pozwanego po zapoznaniu się z treścią pisma strony przeciwnej w żadnym zakresie nie wnosił już o oddalenie powództwa. Sąd Rejonowy przyjął natomiast w zaskarżonym orzeczeniu, że uznanie to odnosiło się tak do należności głównej jak i odsetek od tej należności. Ani we wniesionej apelacji, ani np. w jej uzupełnieniu, czy też na rozprawie odwoławczej pełnomocnik strony pozwanej nie kwestionował tak dokonanej interpretacji przez Sąd I instancji złożonego przez niego oświadczenia o uznaniu powództwa, w tym także jego zakresu. Nie podważała tego także sama strona pozwana podnosząc w uzasadnieniu apelacji jedynie, że w postępowaniu przed Sądem I instancji kwestionowała ona zasadność roszczenia i jego wysokość. Strona ta jednak w ogóle w apelacji nie odwoływała się natomiast do powyższej czynności procesowej swojego pełnomocnika. Z akt nie wynika również, aby strona pozwana, czy też reprezentujący ją profesjonalny pełnomocnik procesowy, który wcześniej uznał powództwo cofnęli - odwołali czynność procesową, jaką było przedmiotowe uznanie roszczenia lub aby próbowali to w ogóle czynić. Uznanie powództwa jako czynność procesowa w ocenie Sądu Okręgowego może bowiem być odwołane z uzasadnionych przyczyn przez stronę, która dokonała tej czynności, aż do chwili prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie. Uznanie to dopiero od chwili jego odwołania nie wywołuje żadnych skutków dla toczącego się postępowania, a także materialnoprawnych. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 30 listopada 1995 r., I ACr 576/95, OSA 1995, z. 11-12, poz. 73, wskazał, że cofnięcie uznania powództwa może nastąpić zarówno przed wydaniem wyroku, jak i po jego wydaniu. Jednakże po wydaniu wyroku przyczynę takiego cofnięcia mogą stanowić jedynie przytoczone w apelacji okoliczności wywołujące tzw. wady procesowe oświadczeń woli, np. błąd, podstęp czy przymus psychiczny. Wskazane przez Sąd Apelacyjny wady woli, jak i inne czynności zmierzające do obejścia prawa, są niezgodne z przepisami iuris cogentes, pozostają zatem w rzędzie różnych przyczyn uzasadniających ingerencję sądu (art. 213 § 2 kpc). Pogląd ten Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym przedmiotową apelację w pełni podziela i przyjmuje jako własny. Bezskuteczność uznania powództwa sąd stwierdza natomiast w wydanym postanowieniu (art. 354 kpc), które nie podlega zaskarżeniu. Może ono jednak zostać poddane kontroli w trybie art. 380 kpc. Tak zatem jak np. cofnięcie pozwu jest cofnięciem wniosku o udzielenie ochrony prawnej roszczeniu procesowemu i jest ono wyrazem prawa powoda do dysponowania przedmiotem procesu oraz przejawem odwołalności czynności procesowych, tak też należy oceniać odwołanie czynności prawnej, jaką jest uznanie powództwa. Warto tu także wskazać, że przez odwołanie czynności procesowej strona realizuje prawo do eliminacji czynności procesowych wadliwych, tj. niezgodnych z rzeczywistą wolą strony. W sytuacji zatem, gdy pozwany uznał roszczenie objęte zaskarżonym wyrokiem, a w toku postępowania odwoławczego nie kwestionował zakresu tego uznania przyjętego przez Sąd I instancji, a także nie wykazał zasadności zgłoszonych w sprzeciwie zarzutów między innymi w zakresie ustalenia innych terminów płatności rozstrzygnięcie Sądu I instancji było prawidłowe, podobnie zresztą jak i dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego.

Tak więc w przedstawionym powyżej zakresie objętym tak osnową wniesionej apelacji jak i jej uzasadnieniem w ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie Sądu I instancji jest logicznie poprawne. W konsekwencji Sąd Okręgowy w

niniejszym składzie podziela w pełni te ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz argumenty i dowody przedstawione na ich poparcie. Sąd Okręgowy podziela je, przyjmując za własne, co sprawia, iż nie zachodzi potrzeba ich powtarzania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 – OSNAP 1998 nr 9, poz. 104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98 – OSNAP 2000, nr 4, poz. 143). W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji są w tym zakresie zatem całkowicie bezpodstawne. Z ustaleń Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika, że zarzuty i uzasadnienie apelacji w tym zakresie, w tym w zakresie oceny materiału dowodowego stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi poczynionymi przez Sąd I instancji ustaleniami i służy niewątpliwie wyłącznie narzuceniu własnej błędnej oceny co do stanowiska zajętego przez stronę pozwaną w toku postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym oraz zmierza do uzyskania satysfakcjonującego stronę pozwaną rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na względzie należało uznać, że niezasadne są zarzuty apelacji w zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego, do których skarżący odwoływał się w apelacji i jej uzasadnieniu. W tej sytuacji Sąd Okręgowy mając na względzie, że apelacja strony pozwanej była niezasadna uznał, iż winna ona być w całości oddalona na podstawie przepisu art. 385 kpc.

Brak rozstrzygnięcia o kosztach procesu za II instancję uzasadnia treść art. 98 w zw. art. 99 kpc oraz z art. 108 kpc i art. 109 kpc. Pozwany przegrał bowiem postępowanie odwoławcze w całości, a strona powodowa, która w postępowaniu odwoławczym była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, w tym postępowaniu nie wniosła skutecznie o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Na terminie rozprawy odwoławczej pełnomocnik strony powodowej się nie stawił. Jego odpowiedź na apelację złożona z naruszeniem przepisu art. 132 § 1 kpc została natomiast zwrócona i nie wywołała ona żadnych skutków procesowych (art. 130 § 2 kpc). Odpowiedź na apelację wniesiona wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu (który nie został uwzględniony przez Sąd Okręgowy) w dniu 23 marca 2015 r. została natomiast wniesiona z uchybieniem terminowi z art. 372 kpc, a zatem czynność ta dokonana przez pełnomocnika strony powodowej była bezskuteczna (vide art. 167 kpc).